

Przyczyny porażki unijnej polityki migracyjnej i azylowej

Centralizacja decyzji w Brukseli oraz błędy systemowe osłabiły zdolność państw do skutecznej ochrony granic



Dlaczego migracja stała się kwestią egzystencjalną

Migracja coraz wyraźniej wpływa na życie Europejczyków. W ostatnich dekadach elity polityczne i kulturowe Zachodu stopniowo oddalały się od społeczeństw, tracąc wspólnotę interesów i wartości. Przyzwyczajanie do narodu zaczęły traktować jako przyrządek lub przejaw ksenofobii, co przyczyniło się do utraty kulturowej pewności siebie.

Kryzys migracyjny z 2015 roku oraz szerokie otwarcie granic USA przed 2025 r. uświadomiły opinii publicznej skalę problemu. Podczas gdy Stany Zjednoczone próbowały po 2025 r. przywrócić kontrolę nad granicami, Unia Europejska ograniczyła się do zarządzania masową migracją, czego przykładem jest unijny Pakt Migracyjny z 2024 roku, nastawiony na zwiększenie legalnej migracji i rozlokowanie nielegalnych imigrantów na obszarze całej UE.

Zbiega się to z gwałtownym wzrostem presji migracyjnej, napędzanej tanim transportem, przystaniem ludności w krajach rozwijających się oraz anachronicznym systemem azylowym. W efekcie migracja stała się dla państw Zachodu kwestią egzystencjalną, wypierając z debaty inne kluczowe problemy.

Otwarta brama dla nielegalnej migracji

Zgodnie z obowiązującymi zasadami każda osoba, która postawi stopę na terytorium UE, może złożyć wniosek o azyl. W efekcie nielegalni migranci dążą do fizycznego dotarcia do Europy, często z pomocą przemytników. Próby przeciwdziałania temu zjawisku podejmowane przez rządy narodowe spotykają się z sankcjami. Trybunał Sprawiedliwości UE nałożył na Węgry racę nieproporcjonalną karę w wysokości 1 mln euro dziennie za zobowiązanie wnioskodawców do składania wniosków azylowych z terytorium państwa trzeciego. W rezultacie system azylowy stał się główną „tyną futerką” nielegalnej migracji do Europy.



Brak przejrzystości: UE nie wie, ile środków trafia do NGO w obszarze migracji. Jedynie dostępne szacunki Europejskiego Trybunału Obrachunkowego wskazują na

7,4 mld EUR (2021–2023).



11.

Łączenie rodzin

Unijne przepisy tworzą efekt „magnetyczny”, w którym wyjazd jednej osoby umożliwia sprowadzenie wielu krewnych. Stanowi to obstacle do systemów selekcyjnych, utrudnia integrację i nie przynosi żadnej realnej wartości dodanej na poziomie UE.

10.

NGO ostentacyjnie egzekwowanie prawa

Jak wykazał Europejski Trybunał Obrachunkowy, finansowanie organizacji pozarządowych przez Unię Europejską często wymyka się sferze ścisłej kontroli, a niektóre z nich celowo detawgują przyjazd nielegalnych imigrantów.



9.

Brak wsparcia infrastrukturalnego granic

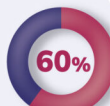
Bruksela niechętnie finansuje budowę ogrodzeń i murów, przeliczając koszty na państwa frontowe – takie jak Polska, Węgry czy Grecja – mimo że ochrona granic służy całej Unii.



8.

Sito Schengen

Po wejściu do UE migranci wykorzystują zasady swobodnego przepływu, by omijać kontrole migracyjne. Przywrócenie kontroli wewnętrznych jest dowodem utraty zaufania do skuteczności ochrony granic zewnętrznych UE.



Większość wnioskodawców (około 60%) ostatecznie nie kwalifikuje się do żadnej formy ochrony międzynarodowej.



7.

Sparaliżowany Frontex

Europejska Agencja Straży Granicznej i Przybrzeżnej jest paraliżowana przez spory prędko, naciski polityczne i presję NGO, pozostawiając państwa frontowe bez realnego wsparcia w kryzysach.

1.

Aktywizm sądowy TSUE

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) wielokrotnie rozszerzał kompetencje UE oraz takie prawa migrantów, ograniczając pole manewru państw członkowskich. TSUE działa de facto jak ustawodawca, a nie jak sąd.

2.

Międzynarodowy kaftan prawny

Europejska Konwencja Praw Człowieka oraz Konwencja Genewska wiążą państwa rozszerzoną interpretacją zasady zakazu zawracania migrantów, co w praktyce często uniemożliwia skuteczną kontrolę granic.



3.

Czy kontrola granic jest jeszcze legalna?

Unijne i międzynarodowe regulacje abstrakcyjnie zasadę zakazu zawracania, ograniczając działania służb granicznych i ułatwiając nadużycia ze strony nielegalnych migrantów, przemytników i handlarzy ludźmi.



Liczba migrantów w Europie wzrosła o ok. 90% w ciągu ostatnich 12 lat (ok. 49 mln w 2012 r. i ok. 94 mln w 2024 r.)

Dane: ONZ (UN DESA) / Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (IOM)



4.

Nadużycie systemu azylowego

Każda osoba, która dotrze do UE, może złożyć wniosek o azyl, co sprzyja nadużyciom, wzmacnia status przemytniczy i przecieży krajowe systemy. Wystarczy, aby zgłosiła taką chęć, żeby nie można było jej zwrócić.

PILNA POTRZEBA NOWEGO PARADYGMATU

Współczesna migracja ma bezprecedensową skalę i charakter, całkowicie odmienny od realii, w których tworzono powojenne międzynarodowe ramy prawne.

Obecna architektura polityczna i prawna nie odpowiada nowym warunkom i nie jest w stanie sprostać wyzwaniom związanym z masową migracją. Migracja stała się trwałym procesem, który dodatkowo było instrumentalizowany jako narzędzie presji politycznej i działalności przestępczej. Dlatego konieczna jest zasadnicza rewizja obowiązków ram prawnych oraz przywrócenie państwom narodowym suwerenności w zakresie polityki migracyjnej i azylowej.

5.

Nieskuteczne powroty

Tylko ok. 25% migrantów z odwołą opuszcza UE. Bariery prawne, krótkie detencje i brak współpracy państw trzecich sprawiają, że większość pozostaje, co zachęca kolejnych migrantów do nielegalnego przyjazdu.



Mimo odmowy pobytu aż 3/4 migrantów pozostaje w UE, co zachęca kolejnych do przyjazdu. System prawny skutecznie chroni przed powrotem niż umożliwia wykonanie własnych decyzji.

6.

Przymusowa relokacja bez granic

System obowiązkowej relokacji ustanowiony w 2015 r. nie został, państwa odmówiły jego realizacji, a migranci ignorowali przydziały, korzystając ze swobody ruchu w strefie Schengen. Nowy Pakt Migracyjny stanowi kolejną próbę wprowadzenia systemu skazanego na niepowodzenie.



„Europa stoi w obliczu bezprecedensowego kryzysu prawnego, który pozbawia państwa członkowskie zdolności do ochrony własnych granic i obywateli. Po latach wspólnej polityki migracyjnej i azylowej system ten uległ załamaniu — strefa Schengen stała się przestrzenią swobodnego przemieszczania się nielegalnych migrantów, a procedury powrotowe mają w dużej mierze charakter iluzoryczny.

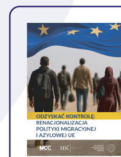
Nakładające się zobowiązania międzynarodowe sprawiły, że z prawnego punktu widzenia skuteczną ochroną granic stała się niemal niemożliwa. Wobec całkowitej porażki wspólnej polityki migracyjnej Unii Europejskiej dalsze reformy w jej obecnych ramach nie są już możliwe.

Konieczna jest fundamentalna zmiana paradygmatu — przywrócenie suwerenności migracyjnej państwom narodowym, które jako jedyne posiadają demokratyczną legitymację do decydowania o wjeździe i pobycie cudzoziemców. Renacjonalizacja polityki migracyjnej nie jest opcją, lecz koniecznością.

Czas debaty dobiegł końca. Nadzedł czas zdecydowanych działań.*



Jerzy Kwaśniewski
Adwokat, prezes Instytutu Ordo Iuris na rzecz Kultury Prawnej w raporcie „Odzyskać kontrolę: renacjonalizacja polityki migracyjnej i azylowej UE”



Przeczytaj raport

